

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.
na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartał. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „
Prenumeratory Słowa Polskiego
płacą za Wiek XX. 1 kor.
Kaźda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz półtorowy albo jego mie-
scę 20 h., nadstawione wiersz gar-
mondem 80 h., małe ogłoszenia za
wyrz 6 h., najmniej 50 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Sejmy krajowe.

Praga, 3 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu odczytano interpelację w sprawie zniesienia czesnego w szkołach średnich, dalej interpelację w sprawie wydalania austriackich poddanych czeskiej narodowości ze Śląska pruskiego. Marszałek Lobkowitz odpowiedział na interpelację w sprawie regulacji plac nauczycielskich, że roboty przewidziane są w toku. I że zwrócono się do rządu z prośbą o udzielenie dodatku państwowego. Po załatwieniu kilku spraw natury ekonomicznej, posiedzenie zamknięto.

Berno morawskie, 3 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, poseł Sijleny wniósł imieniem komisji skarbowej, aby dla słuchaczy czeskiej politechniki w Bernie od roku 1900 począwszy, ustanowić dwa stypendya krajowe po 400 koron i jedno na 210 koron. Przeciw temu wnioskowi wystąpili Niemcy, zaznaczając, że zwalczają go z pobudek politycznych, nie zaś ze względów zasadniczych. Wniosek przekazano komisji.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 3 kwietnia. Wśród wczorajszej dyskusji budżetowej w Sejmie węgierskim, prezydent ministrów Szell oświadczył, że węgierska deputacja kwotowa pertraktować będzie z tą deputacją austriacką, którą austriacka Rada państwa ogłosi, jako legalną. Sąd, czy deputacja austriacka jest jeszcze upoważniona do dalszych funkcji, nie należy do Węgrów, lecz wyłącznie do parlamentu austriackiego. Wobec twierdzenia deputowanego Ugrona, że Węgry skutkiem napływu kapitałów niemieckich wchodzą w stosunek zawiśłości do Niemiec, prezydent ministrów oświadczył, że Węgry nie wahałyby się nawiązywać podobnych interesów z Niemcami nawet w tym razie, gdyby stosunek polityczny do Niemiec nie był tak przyjazny i ścisły, jak nim jest obecnie. (Huczne oklaski).

Dalej zaznaczył Szell, że jest przeciwnikiem odosobnionego ciężaru cłowego i uważa to w obecnych stosunkach za szkodliwe dla Węgrów. Mowca odpięra następnie zarzut Kossutha, jakoby gabinet austriacki nie był konstytucyjnym, oraz jakoby rząd węgierski wobec austriackiego był zanadto uległym. Przemawiają przeciwko temu rezultaty narad jakie się w ostatnich czasach między obu rządami odbywały.

Budapeszt, 3 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego przedłożył minister skarbu Lukacs projekt do ustawy w sprawie zniesienia stempla kalendarzowego i inzeratowego z dniem 30-go czerwca 1900.

Ciągnięcie losów.

Budapeszt, 3 kwietnia. Przy wczorajszym ciągnięciu losów cisańskich wylosowano 31 następujących seryj: 237, 402, 533, 587, 640, 793, 852, 877, 1110, 1157, 1388, 1659, 2119, 2159, 2362, 2561, 2728, 2758, 2875, 2990, 3024, 3182, 3470, 3496, 3594, 3684, 3727, 3837, 4002, 4152 i 4332.

Główna wygrana 200.000 koron padła na seryj 3727 nr. 28. Po 2.000 koron wygrały: seryj 402 nr. 2, s. 587 nr. 69, s. 2159 nr. 15, s. 2728 nr. 25 i s. 3496 nr. 23.

Z parlamentu włoskiego.

Rzym, 3 kwietnia. Przy odczytaniu protokołu posiedzenia z dnia 29 marca, deputowani Ferzi i Zanardelli wnieśli protest przeciw ważności uchwał, na tem posiedzeniu powziętych.

Deputowany Sonnino tłumaczy, że uchwały te są zupełnie legalne i jako takie zostaną przeprowadzone. Po dokonaniu weryfikacji protokołów posiedzeń z 29, 30 i 31 marca, Izba przystąpiła do wyboru prezydenta. Wybrany został ponownie Colombo 265 głosami. Deputowany Bianchini otrzymał 158 głosów.

Rosya w Azji wschodniej.

Jokohama, 3 kwietnia. Jako słysząc Korea w stanowczej formie odmówiła żądaniu Rosyi odstąpienia części kraju Masampo. Rosya następnie zmodyfikowała swoje pierwotne żądanie, prosząc tylko o odstąpienie małego terytorium w Masampo. Prośbę tę uwzględniono.

Rosyjsko-turecki układ, co do kolei E. Azji

Berlin, 3 kwietnia. Biura Wolfa donosi z Konstantynopola: rosyjsko-tureckie rokowania w sprawie

budowy kolei żelaznej w północnej Małej Azji zostały wczoraj ostatecznie ukończone. Turcy zobowiązała się na wypadek, gdyby sama na budowę tych kolei się nie zdecydowała, udzielić koncesyi dla tych linii kapitalistom rosyjskim.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 3 kwietnia. Depesza marszałka Robertsa donosi, że pułkownik Brood Wood stracił 7 dział i wszystkie swoje bagaże. Obliczają straty na ogółem 350 ludzi, w tej liczbie 200 ludzi, którzy zaginęli.

Londyn, 3 kwietnia. Daily Chronicle ogłasza w nadzwyczajnym wydaniu następującą depeszę z Bloemfontain pod datą wczorajszą: Anglii odzyskali znów dział, stracone przez pułkownika Brood-Wooda. Wodociągi w Bloemfontain zostały zniszczone.

Pretorya, 3 kwietnia. Koło Brandfort odbyła się w piątek znowu potyczka. Według doniesień prywatnych, ponieśli angielscy ulani ciężkie straty. Po stronie Boerów było tylko niewielu rannych. Także w sobotę słychać było w kierunku Brandfortu huk dział. Słychać także, że w sobotę odbyła się potyczka pod Mafekingiem z kolumną Plumera, przyczem kolumna ta z ciężkimi stratami musiała się cofnąć.

Londyn, 3 kwietnia. Z Buszmanskop donoszą pod datą 1 kwietnia, że Boerowie pozostali na swoich stanowiskach dopóty, dopóki się nie przekonali, że ranni angielscy żołnierze, którzy byli dobrze opatrzeni, znalezieni zostali przez angielskie patrole. Boerowie zostawili także na polu walki przydzielonych do nich *attachés* wojskowych, między nimi ciężko rannego holenderskiego *attaché*, Nixa.

Pretorya, 3 kwietnia. Urzędowo donoszą pod datą 31 marca, że Boerowie między Bloemfontein, a Thabanehu zabrali 6 angielskich armat i tabor, złożony z 200 wozów.

Wyprawa do bieguna południowego.

Wellington (w Nowej Zelandyi), 3 kwietnia. Okręt „Southern Cross“, który udał się na zbadanie okolic bieguna południowego w powrocie przybył do Campbelltown. Kapitan tego okrętu donosi, że położenie bieguna magnetycznego zostało ustalone. Członek tej ekspedycji Hansen zmarł w drodze.

Proces o napad żydów na neofitkę.

Kraków, 3 kwietnia. We czwartek rozpoczęła się tu proces o znany napad izraelitów na neofitkę Maryę Stanisławę Jacobównę, która wraz ze swym narzeczoną Stanisławem Świerczkiem przybyła kupić meble do sklepu Saula Selzera. Na ławie oskarżonych zasiadzie 5 osób: Bernard Jacob, brat neofitki; Naftali Leinkram i Mojżesz Jakób Weinstein *recte* Goldstein, subjekci sklepowi; Saul Selzer, handlarz mebli i Gusta Selzerowa, jego żona. Oskarżenie wnieść będzie zastępca prokuratora p. Ptaś. Główna poszkodowana, Marya Stanisława Jacobówna zrzekła się świadectwa i dlatego nie stanie na rozprawie. Siostra neofitki, która również brała udział w napadzie, i została przez policję aresztowana, nie zasiadzie na ławie oskarżonych, w kilka dni bowiem po aresztowaniu, zaczęła okazywać objawy choroby umysłowej i do dziś dnia znajduje się w szpitalu dla obłąkanych. Do rozprawy wezwano 8 świadków; między nimi narzeczonego neofitki Stanisława Świerczka, dyktaryusza magistratu w Wieliczce.

Urowadzenie dziewczyny.

Kraków, 3 kwietnia. Rozprawa przeciw Zacharyaszowi Gutterowi, który wywiózł do Zatora 11-letnią dziewczynę, Maryannę Kajdównę, chcąc przez to rzucić podejrzenie morderstwa rytualnego na zainawidzonych przez siebie służbodawców dziewczyny, Kuppermannów, zakończyła się wczoraj popołudniu. Obwiniony Gutter uznany został na podstawie werdyktu ławy przysięgłych winnym zbrodni gwałtu publicznego przez podstępne urowadzenie dziewczyny, niżej 14 lat liczącej, matce, a względnie służbodawcom i skazany na 1 rok ciężkiego więzienia.

Nowy verwaltungsratłi kolei północnej.

Wiedeń, 3 kwietnia. Opróżnione przez śmierć śp. Rittnera miejsce członka Rady nadzorczej kolei północnej nie będzie na razie obsadzone. Pozostanie ono w rezerwie podobno dopóty, dopóki nie zajdzie możność powołania tam ministra dla Galicyi i posła sejmowego, dr. Piętaka.

Popis szermierski.

Kraków, 3 kwietnia. Wczoraj wieczorem odbył się w sali hotelu Saskiego, przy nadzwyczaj

licznym udziale publiczności, popis szermierski szkoły nadporucznika Nowotnego, przy udziale kilku mistrzów szermierki armii austriackiej. Po lekcji szermierki i walce na szable uczniów, nastąpiła walka na palasze i florety, między dyrektorem szkoły, Nowotnym, a mistrzami z Wicner-Neustadt: Czajkowskim i Neralicen, porucznikami Kleinem i Morawetzem i nauczycielem wojskowej szermierki Linnemanem. poczem profesorowa Sokołowska i hr. Mycielski rozdali uczniom przyznane na wczorajszym turnieju medale i dyplomy honorowe.

Samobójstwa.

Stanisławów, 3 kwietnia. Michał Bogdanowicz, ojciec posła do Rady państwa, Józefa, zastrzelił się wczoraj w swoim majątku Kosowej, koło Czortkowa. Powodem miał być rak na języku.

Budapeszt, 3 kwietnia. Komisjoner giełdowy, Andauer, zastrzelił się wczoraj. Powodem samobójstwa mają być znaczne straty, jakie poniósł na giełdzie.

Fałszywe oskarżenie.

Nowy Sącz, 3 kwietnia. Uwięzionych Steinów i Teutelbauma w Dukli uwolniono. Zarzucone im rytualne morderstwo było zmyślane.

Stan powietrza.

Wiedeń, 3 kwietnia. Morze Adryatyckie lekko wzburzone. Pogodnie, chłodno.

Z kolei państwowych: Tarnów —1, spokojnie, pochmurno; Przemyśl —1,4, pochmurno; Czerniowce 0,5, śnieg; M. Schoenberg —3,6, spokojnie; Tabor —8, mgła; Budziejowice —5,8, spokojnie, śnieg.

Wiedeń, 3 kwietnia. Subkomitet austriacko-węgierskich fabrykantów papieru, wybrany w ubiegłym roku, celem obmyślenia środków sanacji przemysłu, wyrabiającego celulozę papierową, ukończył swe czynności i przedłożył już wnioski konkretne. Większość fabrykantów tego artykułu uchwaliła przystąpić do utworzenia jednego Towarzystwa akcyjnego pod egidą Zakładu kredytowego (Creditanstalt) w Wiedniu.

Wiedeń, 3 kwietnia. Minister dr. Rezek wyjechał do Pragi.

Wiedeń, 3 kwietnia. Generalne zebranie anglo-austriackiego Banku przyjęło przedłożony mu bilans i uchwaliło rozdział dywidendy w kwocie 8 zł.

Praga, 3 kwietnia. Czeskie zakłady żelaza podwyższyły ceny żelaza z 25 hellerów na koronę od centnara metrycznego.

Londyn, 3 kwietnia. Markiz Londonderry zamianowany został generalnym pocztmistrzem.

Sejm Gorycyi.

Gorycya, 3 kwietnia. Sejm otwarty został przemówieniem naczelnika kraju, w którym mowca powitał namiestnika Goessa i w gorących słowach wspominał o zbliżającej się siedmudziesiątej rocznicy urodzin cesarskich i 400-letnim jubileuszu przynależności Gorycyi i Gradyski do dynastyi habsburskiej. Przemówienie skończyło się okrzykiem na cześć cesarza, powtórzonym entuzjastycznie przez posłów.

Namiestnik powitał Sejm we włoskim i słoweńskim języku, przyrzekając jak najdalej idącą pomoc pracom sejmowym. Zarazem wyraził swą radość z powodu zjawienia się wszystkich słoweńskich posłów i zakończył swoje przemówienie życzeniami jak najskuteczniejszego przebiegu sesji sejmowej.

Królowa angielska w Irlandyi.

Windsor, 3 kwietnia. Królowa odjechała wieczorem przez Holybaad i Kingstown do Dublinu, gdzie przybędzie w środę rano.

Carstwo w Moskwie.

Moskwa, 3 kwietnia. W przyszłym tygodniu oczekują tu przybycia pary carskiej. Podróż tej przypisują tu duże znaczenie i łączą ją z krążącymi od niedawna pogłoskami o mobilizacji wojsk rosyjskich.

Angielskie kule eksplodujące.

Wiedeń, 3 kwietnia. Pol. Corresp. dowiaduje się, że, wbrew zarzutom, pomieszczonym w kilku dziennikach co do rzekomego używania eksplodujących kul przez angielskie wojska w południowej Afryce, angielski ambasador oświadczył stanowczo w nocie, przesyłanej ministerstwu spraw zagranicznych w oparciu powyższych zarzutów, że wojska angielskie używały wyłącznie kul pełnych, oraz, że określenie „am-dum“ na skrzyniach amunicyi oznacza jedynie miejsce wytwarzania amunicyi, mianowicie fabryki breni, w pobliżu Kalkutty.

Zgromadzenia socjalistów.

Wiedeń, 3 kwietnia. Zgromadzenia ludowe zwołane przez stronnictwo socjalno-demokratyczne, które się odbyły w liczbie 19, przyjęły jednomyślnie rezolucje, w których zaprottestowały przeciwko reformie wyborczej do Rady gminnej. Na jednym zgromadzeniu przedstawiciel rządu nie dopuścił do głosowania. Zresztą wszystkie zgromadzenia miały przebieg spokojny, tylko po zebraniu w X-tej dzielnicy, zebrała się większa liczba ludzi przed domem wiceburmistrza Strohbacha, aby tam urządzić demonstrację, została jednakże przez policję rozprószona. Demonstranci wśród okrzyków protestu przeciwko Laegerowi, odeszli. Aresztowań nie było żadnych.

Reforma wyborcza w Sejmie styryjskim i grackiej Radzie gminnej.

Grac, 3 kwietnia. Rada miasta zajmie się wkrótce projektem, co do reformy wyborczej. W Sejmie styryjskim ma projekt reformy wyborczej wejść na porządek dzienny jeszcze w bieżącej sesji. Prawo wyborcze w nowej kurii ma być założone od zamieszkania w jednym miejscu w przeciągu jednego roku.

Demonstracje w praskiej Radzie miejskiej.

Praga, 3 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej, na którym dyskutowano nad gminnym regulaminem wyborczym, przyszło do demonstracji na galerii, a to z powodu przyjęcia wniosku, że nowe czwarte ciało wyborcze ma otrzymać 15, zamiast poprzednio proponowanych 30 przedstawicieli i z powodu wniosku o zależność prawa wyboru od 3-letniego co najmniej, stałego zamieszkania w Pradze. Demonstrantów usunęto ostatecznie z galerii — poczem przyjęto regulamin wyborczy.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż, 3 kwietnia. W dyskusji nad armią kolonialną, zażądał minister Gallifet od Izby, ażeby ze względu na obronę wybrzeży, poddano armię kolonialną komendzie ministerstwa wojny.

Asumpcyonisci.

Paryż, 3 kwietnia. Idąc za wskazówką papieża, usuwają się Asumpcyonisci od kierownictwa dziennika *La croix*. Natomiast Watykan odrzucił żądanie rządu francuskiego co do odwołania biskupów Walencyi i Aix.

Jeńcy boerscy na wyspie św. Heleny.

Londyn, 3 kwietnia. W Izbie gmin oświadczył lord Balfour na uwagi pierwszego ministra kolonii przyładowanej w sprawie przewiezienia jeńców boerskich na wyspę św. Heleny, że rząd angielski nie ma powodu odstępywać od tego zamierzenia, a zresztą odesłanie ich tam uwarunkowane jest częściowo względami wojskowymi.

Wojna Anglii z Transwaalem.

Londyn, 3 kwietnia. Z Kimberley donoszą pod datą 1 kwietnia, że 400 Boerów znajduje się pod Bootschan, 700 koło Witrand na północ od Klipdam, a około 6.000 wzdłuż rzeki Vaal od Fourteenstream do Christiana.

Lord Roberts donosi pod tą samą datą z Bloemfontein, że Boerowie cofnęli się w kierunku ku Ladybrand, zostawiając koło wodociągów około 12 rannych angielskich oficerów i 70 żołnierzy, tam też wystany został ambulans.

Londyn, 3 kwietnia. Depesza lorda Roberta z Bloemfontein, potwierdzająca zabranie angielskiego oddziału przez Boerów, donosi, że pułkownik Broodwood, który w sobotę rano rozbił był obóz koło wodociągów bloemfontejskich, zaatakowany został z trzech stron. Broodwood odesłał swoje baterie i bagaże w kierunku ku Bloemfontein, ale w chwili, gdy tabor w pobliżu brodu przez głębokie łożysko rzeki miał obok wodociągów przechodzić, rozpoczęli ogień Boerowie, którzy byli tam tak dobrze ukryci, że ich zwiady angielskie nie zauważyły.

Wielu jeźdźców i koni padło pod strzałami Boerów, którym dostało się w ręce 7 armat. Reszta Anglików opuściła niebezpieczne miejsce, jak można było najwyżej. Lord Roberts posłał na pole bitwy posiłki. Nieprzyjaciel mógł mieć około 8.300 do 10.000 ludzi.

Boerowie nabierają otuchy.

Bruksela, 3 kwietnia. Wiadomość urzędowa z Pretorii o kłesze pułkownika angielskiego Broodwooda i wzięciu go do niewoli wywołała tu entuzjazm. Pomiędzy Brandfort a Wymborgiem stoi 20.000 Boerów pod dowództwem gen. Deveta i Delare'a.

Kolonia, 3 kwietnia. Będący w stosunkach z poselstwem transwaalskim korespondent *Westf. Ztg.*, powiada, że wieści, jakoby zgon Jouberta pociągał za sobą kłeskę dla Boerów, są przesadzone. Joubert od dłuższego czasu chorował i był przeciwnym ostrzejszym atakom. Przybycie gen. Olivier'a do Wymborgu napełnia Boerów otuchą. Roberts będzie zmuszony do defenzywy.

Kontrakt o dzierżawę teatru Karola.

Wiedeń, 3 kwietnia. Wczoraj podpisany został kontrakt o dzierżawę teatru Karola pomiędzy dyrektorem teatru berneńskiego Amonem, a spadkobiercami Jaunera. Dyr. Amon zamierza uprawiać dalej w teatrze Karola jedynie operetkę.

Na Monte-Citerio.

Rzym, 3 kwietnia. Izba deputowanych wybrała na nowo prezydym. Wniosek posła Sonnino, wedle którego na ostatnim posiedzeniu miało głosować bez poprzedniej dyskusji za pomocą powstania z miejsc, nad wniesionymi przez komisję regulaminową zmianami regulaminu, został przyjęty wśród wielkiej wrzawy skrajnej lewicy.

Japonia i Chiny.

Londyn, 3 kwietnia. Nadeszły tu informacje podnoszą coraz to wzrastający wpływ Japonii w Chinach i to we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Z wielkim sprytem i nie ślącym zapalem, zarabiają sobie Japonezyzy na sympatyę Chińczyków i zyskują nad nimi moralne zwycięstwo. Rozpuszczono wielką liczbę emisariuszy, którzy mają za zadanie przyczynić się stale do wzmożenia łączności i wzajemnych stosunków pomiędzy obydwojma państwami.

Targ bydła rogatego.

(Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów — Wiedeń, St. Marks).

Wiedeń, 3 kwietnia.

Na wczorajszy targ bydła rogatego, przeznaczono na rzeź, spędzono ogółem 4697 sztuk, z tego z Galicyi 706, z Bukowiny 65.

Przebieg targu spokojny.

Ceny niezmiennione.

Z tego spędu nie sprzedano sztuk 56.

Galicyjsko-bukowińskich wołów sprzedano 108 sztuk po 54 do 62; 284 po 63 do 67; 284 po 68 do 72; — po — do — kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 52 do 66, krowy podtuczone po 52 do 62, bydlę chude po 36 do 44 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

Z gmachu sejmowego.

Z wniosków i interpelacji, wniesionych na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, zanotować jeszcze należy wniosek p. Wójcika w sprawie oznaczenia *maximum* parceli; wniosek p. Średniawskiego w sprawie potrzeby kolei wąskotorowej ze Swoszowic do Mszany Dolnej; wniosek p. Rozwadowskiego o zaprowadzenie nowej ustawy lasowej; dalej interpelacje p. Jabłońskiego w sprawie fundacji dr. Towarnickiego; p. ks. Stojałowskiego w sprawie przeniesienia starostwa z Przeworska do Łożajska; p. Krempey w sprawie nadużyć egzekutorów sądowych w Radomyślu; p. Milana w sprawie wyborów gminnych w Nowem Siole; p. Abrahamowicza w sprawie reformy polityki lwowskiej i p. Merunowicza w sprawie regulacji Pełtvi.

Wspólne posiedzenie klubu demokratycznego i „Unii włościańskiej“ odbyło się wczoraj wieczorem w sprawie sprecyzowania stanowiska obu klubów wobec *lex Hupka*. Uchwalono poprzeć w Sejmie wniosek mniejszości co do przejścia nad projektem o niepodzielności gruntów chłopskich do porządku dziennego.

Oba kluby porozumiały się również co do wzajemnego popierania swych wniosków. I tak, „Unia włościańska“ głosować będzie za wnioskiem p. Romanowicza w sprawie reformy wyborczej, natomiast klub demokratyczny poprze dawniejszy wniosek p. Potoczka, który poseł ten wznosi na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu w sprawie połączenia obszarów dworskich z gminami.

Klub ruskich posłów odbył wczoraj również posiedzenie w sprawie *lex Hupka*. Wzięli w niem udział wszyscy posłowie ruscy bez różnicy odcieni politycznych. Uchwalono zająć stanowisko bezwzględnie opozycyjne wobec projektu majoratów chłopskich.

Klub secesjonistów (tz. obecnie lewe centrum) uchwałił wczoraj nie popierać wniosku lewicy w sprawie reformy wyborczej. Co do wniosku p. Hupki — klub ten zasadniczo jest mu przeciwny, ale ostatecznie jeszcze swego stanowiska nie sprecyzował wobec tego, że subkomitet komisji dla agrarnej reformy wprowadzić zamierza pewne zmiany we wniosku p. Hupki.

Komisje: gospodarstwa krajowego i bankowa obradowały wczoraj wspólnie nad tem, aby Bank krajowy intensywniej popierał melioracje gruntów.

Z Rady miejskiej.**Lwów, 3 kwietnia.**

Na wstępie wczorajszego posiedzenia, prezydent Małachowski dawał szczegółowe wyjaśnienia w sprawie p. Machana. W wyjaśnieniu tem zawarta była odpowiedź na cztery pytania, które p. prezydent postawił sobie w założeniu, a mianowicie:

- 1) Dlaczego p. Machan złożył rezygnację z godności radnego do rąk p. Michalskiego?
- 2) Dlaczego rezygnacja ta doszła do rąk prezydenta dopiero dnia 28 marca?
- 3) Dlaczego w marcu p. Machan referował jeszcze kilka spraw w Radzie; oraz
- 4) Dlaczego p. Machan miał dostęp do aktów.

R. Machan już dawniej myślał się ubiegać o dostawę kurków etc. dla miejskich wodociągów. W dniu 12 października z. r. zażądał on trzechmiesięcznego urlopu, który mu też został udzielony. W czasie trwania tego urlopu R. Machan nie brał wcale udziału w pracach komisji wodociągowej. Urlop kończył mu się w połowie stycznia, 15 też tego miesiąca zgłosił się p. Machan w biurze prezydym i chciał wówczas przedłożyć rezygnację, nie zastawszy zaś prezydenta — pozostawił list w rękach wiceprezydenta Michalskiego. Mówił wówczas, że składa mandat radnego dla tego, ponieważ myśli starać się o dostawę.

Wiceprezydent Michalski zrozumiał p. Machana w ten sposób, że on rezygnację swoją wnosi tylko warunkowo, na wypadek, gdyby myślał starać się o dostawę. Sądził jednak, że, gdyby przypadkiem pana Machana odbiegła myśl starania się o dostawę — w takim razie rezygnacja jego byłaby bezprzedmiotowa, dlatego też nie zawiadamiał o niej prezydenta.

W połowie marca zwoływano Radę na posiedzenie. Strażnik przez nieświadomość zaniósł ustne zaproszenie i do p. Machana, ten zaś przybył tem chętniej, że miał w referacie kilka rekursów budowlanych i nie chciał zostawiać żadnych zaległości. W dniu 15 marca referował też sześć spraw, w dniu 20-go marca zaś wniósł ofertę.

Wiceprezydent Michalski zastępował wtedy chorogo prezydenta, sprawy rezygnacji nie mógł zaś sam sądzić i przedkładać Radzie, w sprawach bowiem osobistej natury zastrzegł sobie prezydent decyzję. W ten więc sposób rezygnacja ta dostała się do rąk prezydenta dopiero 28-go marca.

Co do przystępu do aktów — to prezydent zapewniał, że w sprawie tej czynił ściśle dochodzenia i przesłuchiwał tak przełożonych biur, jakoteż podwładnych urzędników, dowiedział się jednak tyle, że wszystkim oferentom w równej mierze był dozwolony przystęp do aktów, R. Machan zaś mniej z tego prawa korzystał, niż ktokolwiek inny.

Wywód swój skończył prezydent Małachowski zapewnieniem, że w „całym przebiegu traktowania sprawy rezygnacji p. Machana, jak i w jego postępowaniu nie można dostrzedz żadnej nieprawidłowości i żadnej nielegalności“.

W sali odezwały się oklaski, poczem przystąpiono do porządku dziennego, a mianowicie do sprawy projektu ustawy wodociągowej. Omawiano §. 6 tej ustawy, który według wniosku referenta, dr. Maryańskiego, opiewa:

„Na pokrycie kosztów urządzenia, utrzymania i administracji wodociągu miejskiego, tudzież rozszerzenia sieci rur wodociągowych przysługują gminie kr. stol. m. Lwowa prawo pobierania podatku gminnego, aż do wysokości 5 pre. od zeznanego i przez władzę sprawdzonego czynszu najmu lub wartości czynszowej budynków, w obrębie gminy przy wodociągach położonych, przez czas spłacania pożyczek komunalnych, zaciągniętych na cele wodociągowe, aż do zupełnego ich uamortowania, licząc od dnia oddania wodociągów do użytku publicznego.“

Podatek ten nie obciąża tych realności, które są położone przy ulicach lub placach, gdzie na razie nie będą umieszczone rury wodociągowe“.

R. dr. Strojnowski domagał się umieszczenia w tym paragrafie klauzuli, że „mieszkania, za które odnajmujący opłaca czynszu do wysokości 120 koron roczne — mają być uwolnione od opłaty za wodę“.

R. prof. Gryziecki żądał, ażeby odnośnemu paragrafowi dać inną stylizację.

Wywiązała się obszerna dyskusja, która potrwała do godziny wpół do 10, poczem prezydent z powodu spóźnionej pory odroczył posiedzenie do czwartku.

KARONNIA.

Do dzisiejszego numeru dołączamy 5 arkusz tomu pierwszego powieści Walerego Łozińskiego p. t. „Zakłętą dwór“.

Dzisiaj w teatrze: „Favorita“, wielka opera w 4 aktach Donizetiego.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było + 1° K.

Konfiskaty. Prokuratora państwa skonfiskowała dwa numery z rzędu *Wieku XX*. W sobotę uległ konfiskacie numer tego pisma za artykuł pt.: „Influenza sejmowa“, wczoraj zaś za artykuł pt.: „Bezprawie, omawiający niedopuszczenie przez marszałka hr. Badeniego do odczytania interpelacji, wniesionej wczoraj w Sejmie przez posłów ludowych właśnie w sprawie sobotniej konfiskaty.“

Wiceprezydent sądu krajowego wyższego p. dr. Dylewski, powróciwszy z Wiednia, objął kierownictwo na czas nieobecności p. prezydenta, dra Tchorznickiego.

Uroczysty wieczór ku czci A. Mickiewicza, urządzonego staraniem „Czytelnia akadem.“, odbędzie się dnia 6 bm. w sali Domu narodowego, z łaskawym współudziałem pp. Ottawowej, Ruskowskiej, Zapolskiej, która pierwszy raz po swej długiej chorobie wystąpi publicznie, następnie pp. Jeromina, prof. Śladka, prof. Wolfshala, Wostrowskiego i chóru „Czytelnia akademickiej“. *Bilety nabywać* można w sklepie Wgo H. Tretera (pl. Tretera).

„Bratnia Pomoc“ słuchaczy politechniki we Lwowie prosi nas o ogłoszenie następującego komunikatu: „Od kilku lat powiększa się ogromnie frekwencja słuchaczy na lwowskiej politechnice, tak, że w obecnym roku liczba ich dochodzi do 680. Gdy w liczbie tej co najmniej dwie trzecie są ludźmi niezamożnymi, utrzymującymi się własną pracą; nasze zaś towarzystwo, poznając wszelkie wysiłki, nie jest w stanie skutecznie wszystkim dopomóc, zawiązała się komisja, mająca na celu dopomaganie biedniejszym kolegom w wyszukiwaniu pracy, która im ułatwi ukończenie studiów. Zwracamy się przeto z prośbą do wszystkich, mogących w jakikolwiek sposób korzystnie zająć naszych kolegów, by zechcieli wszelkie zajęcia, czy to lekcje, czy rysowanie, czy wreszcie jakikolwiek zatrudnienie, wchodzące w zakres pracy technicznej lub naukowej, zgłaszać w komisji zarobkowej „Bratniej pomocy“ słuchaczy politechniki lwowskiej, która to komisja w każdej chwili gotowa poleci kolegów sumiennych, zdolnych, a rzeczywiście potrzebujących pomocy“.

Wielkanocne kartki korespondencyjne wedle ślicznego szkicu M. Harasimowicza, przedstawiające chwilę życzeń przy święconem, wyszły już z pod prasy, wydane przez znaną firmę S. W. Niemojewskiego. Tym sposobem amatorzy kart, przesyłając życzenia świąteczne, nie będą potrzebowali zaopatrywać się w produkt obcy, który i na tem polu nas zalewa.

Tow. kupców i młodzieży handlowej odbyło onegdaj walne zgromadzenie pod przewodnictwem dyrektora St. Markiewicza. Po odczytaniu sprawozdania rachunkowego, uchwalono zarządowi absolutorium, oraz budżet na r. 1900. Następnie przyznano emeryturę trzem członkom, oraz wśród oklasków uchwalono zamianować radcę Hawryszkiewicza członkiem honorowym stowarzyszenia, w zamian za zasługi, oddane stowarzyszeniu przy przebudowie domu. Przy wyborach wybrały dyrektorem ponownie p. St. Markiewicza.

Mali bilardziści. Jeden z obywateli miasta nadsyła nam następujące słuszne uwagi: W ostatnich czasach tak się rozszerzyła epidemia grania w bilard między młodzieżą — i to taką, która uczęszcza do szkół ludowych, albo do I. lub II. klasy gimnazjalnej, że chłopcy ci — jak mam tego dowody — sprzedają książki szkolne, byle później w bilard zagrać. Kiedyś wszedłszy do podrzędnej restauracji, przy ulicy Gródeckiej, zastałem trzech gimnazjalistów, a to dwóch z I. klasy, a jednego z II. klasy — i jednego ucznia z IV. klasy szkoły ludowej im. Konarskiego, grających w bilard, obok każdego stała halba piwa i każdy miał papierosa w ustach; grając w bilard używali wyrazów, za wymówienie których ja — obecnie 50 lat liczący — rumieniłbym się musiał. Jaka przyszłość czeka tych paników? i jakie stanowisko, dorósłszy — zajmą w społeczeństwie. Takich knajp, gdzie ci młokosy, jak również i chłopcy, terminujący w rzemiośle, spędzają czas, jest na Gródeckim więcej, dalej na ulicy Krzyżowej jest także restauracja, gdzie prawie co popołudnia i wieczorami można zastać grających w bilard pauprów. Może dotyczące władze, których obowiązkiem jest czuwać nad moralnością młodzieży, choć przynajmniej w setnej części spełniając swój obowiązek, zakażą restauratorom bodaj chwilowo, by nie pozwalali młodzieży grać w bilard. Wiem, że spotka mnie zarzut: dlaczego rodzice nie strzegą swych dzieci; niestety: wiele z tych rodziców, pracując cały dzień, nie jest w stanie dzieci dopilnować.

Ogólne zgromadzenie „krajowej wytwórczo-handlowej Spółki przyborów szkolnych“ odbyło się w sobotę dnia 31 marca b. r. w obecności notaryusza p. Krokowskiego.

Następnie wykazał p. Edward Heppe jaki był stan kasowy po 31 grudnia r. z., mianowicie: kapitał,

udziałowy wynosił 4535 koron, przychód 2391 kor. rozchód 1775 kor. 96 h.

Do dyrekcji weszli: pp. Jan Latour, em. urzęd., Stanisław Majerski, prof. gimn., Edward Heppe, em. insp. kol., na zastępców pp. Roman Cegliński, prof. gimn., Edmund Cenar, naucz. lud., Roman Ciszewski, naucz. lud.

Do rady nadzorczej wybrani jednogłośnie: pp. Mikołaj Budzanowski, naucz. lud., Wojciech Lerch, urzęd. Banku zalicz., Franciszek Bizoń, prof. gimn., Roman Kwiatkowski, naucz. lud.

Do komisji kontrolującej p. Paulin Targoński.

Leżajsk, 1 kwietnia. W miasteczku naszym trafika główna znajduje się w rynku. Lecz niestety, dzierżawca bagatelizuje publiczność, gdyż prawie rzadko kiedy dostanie tam marek, stempli i kart korespondencyjnych. Nawet dzisiaj, 1 kwietnia, kiedy potrzebują ostemplować kwity na pobrania pensji, ani jednego stempla tam nie ma. Dzieci zaś zwykle pozostawiane do zarządu tą trafiką nie umieją, ani nie mogą dać mi na to wyjaśnienia. Onegdaj miałem wysłać list ważny, jednak nie było na trafikę ani jednej marki, urząd zaś pocztowy z powodu niedzieli był zamknięty, coż więc w takim wypadku mamy czynić? Prosimy zatem odnośnie władze o zarządzenie.

Tłumacz, 1 kwietnia. W dniu 24 marca koncertowała u nas p. Marya Spitzerówna, ze Lwowa, uczennica Marka i Pollaka, z bardzo obfitym programem, na który złożyły się utwory Rubinsteina, Schütta, Grünfelda, Moszkowskiego i Pollaka, a ponad program usłyszeliśmy także Bethowena i naszego uroczego Szopena. Wszystko odtworzyła koncertantka z pamięci, dowodząc tem niezwykłą, jak na jej wiek, pojemności muzycznej. Gra jej o t. zw. „górnym“ układzie rąk, wyszczególnia się miłym spokojem, daleka od wszelkiej brawury, pokonuje doborową biegłością wszelkie trudności, a celuje przede wszystkim należyte pojęciem i oddaniem cieniowaniem utworu zgodnie z zasadą, iż istotą i znamieniem muzyki, jako sztuki, jest zmysłowe przedstawienie w jak najbardziej estetycznej formie. Wybitną pięknocią gry p. Spitzerówny są wystudowane pasáže, prawdziwie subtelne i miękkie „piana“ i z powabną lekkością brana „staccata“. Najbardziej odszczególniła się zrozumianym efektem w „Serenadzie orientальной“ Grünfelda, we waleu brawurowym Rubinsteina i w marszu pogrzebowym Szopena, a zwłaszcza w słynnym „Cantabile“ drugiej jego części, za co też serdecznie jeszcze raz przyklasknę jej musimy. P. Spitzerówny życzymy też serdecznie coraz wyższego wlotu w sfery sztuki.

Rymanów, 31 marca. Droga, prowadząca ze stacji kolejowej naszej do miasta, pozostawia pod względem utrzymania wiele do życzenia. Na tej drodze 5 kilometrów można bez przesady pięćdziesiąt zakłębłości półmetrowych znaleźć. W blokach leżących tam po całych miesiącach, brną bez wyjścia, wozy wraz z podróżującymi i towarami. Doróżkarze nasi narażeni są na wielkie straty, z powodu tej zaniedbanej drogi. W ciągu krótkiego czasu padło ofiarą wspomnianych pułapek kilka koni. Jeżeli jadący ze stacji kolejowej do miasta wychodzi przypadkowo bez szwanku, to powinien Bogu dziękować. To wszystko przedstawia tylko skromną część tego, co tam się dzieje. Tak wygląda droga, idąca ze stacji kolejowej, na którą 12 pociągów dziennie nadechodzi. Prośby w tej sprawie, zaopatrzone podpisami kupców i wielu innych mieszkańców naszego miasta, wystosowane do Wydziału krajowego i powiatowego nie odniosły skutku.

Kozłów, 1 kwietnia. Wyczytawszy w *Słowie Polskiem* artykuł o wyrobie guzików, donoszę, że również i w naszym miasteczku, w Kozłowie (pow. Brzeżański) kwitnie przemysł domowy, a mianowicie wyroby stólków galanteryjnych, talerzy dekoracyjnych i t. p.

Przemysł ten, zaprowadził nauczyciel fundacyi hr. Hirscha, L. Weissberg i zajął nim włóczących się po ulicach chłopców, którzy dziś zarabiają dziennie po 80 ct. Na razie wyroby te wysyłają w komis do bazaru krajowego w Tarnopolu, a są i liczne zamówienia z okolicy.

Uniwersytety w Niemczech z trudności, jak to już nieraz zaznaczyliśmy, otwierają podwoje swoje kobietom: w ostatnich czasach jednak wzrasta liczba wszechnie niemieckich, które dostępu studentkom nie bioną. Tak up. w ubiegłym tygodniu senat akademicki uniwersytetu strasburskiego zdecydował, iż w sprawie dopuszczenia kobiet do słuchania wykładów stanowić każdy docent z osobna; senat w zasadzie nie ma nie przeciw uczęszczaniu kobiet na uniwersytet, lecz kwestyi, czy na podstawie tych studiów akademickich mogą następnie składać egzamina państwowe i na doktorat — nie rozstrzygnął.

Cudzoziemcy w Szwajcaryi. Z Berna szwajcarskiego donoszą, iż szef departamentu wojny, Müller, oświadczył w Radzie narodowej, że według nowej ustawy o naturalizacji, władze szwajcarskie żądać będą, aby cudzoziemcy, osiedlający się w Szwajcaryi którzy nie odbyli służby wojskowej w swym kraju ojczystym, przyjmowali obywatelstwo szwajcarskie i oczywiście połączone z tem obowiązki, w razie odmowy, będą musieli opuścić Szwajcaryę. Celem tego przepisu jest usunąć obecnie istniejące uprzywilejowanie cudzoziemców, którzy najczęściej nie odbywają służby wojskowej ani za granicą, ani w Szwajcaryi, ani też nie płacą za to odpowiedniej taksy, jako odszkodowania.

Konkursy rozpisywane: Wydział krajowy w celu nadania jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w akademii Maryi Teresy we Wiedniu. Termin wnoszenia podań do dnia 30 kwietnia b. r.

Prezdyum sądu wyższego w Krakowie na 3 posady woźnych przy sądzie obwodowym w Rzeszowie, oraz na posadę woźnych przy sądach powiatowych w Dębicy, Ropczycach, Miłowie, Zatorze, Frysztaku i Leżajsku. Termin do 5 maja.

Magistrat miasta Kalusza na posadę kasyera. Termin do 15 maja b. r.

Dyrekcja policji w Krakowie na posadę komisarza policji z tytułem do końca kwietnia.

Dyrekcja policji we Lwowie na posadę kancelisty z terminem do końca kwietnia.

Depesze handlowe.

Z targu piennego.

Wiedeń, 3 kwietnia. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 234.9, Akcje węg. Zakładu kredytowego 182.25, Akcje anglo-banku 124.75, Akcje Unionbanku 150.06, Akcje Länderbanku 115.75, Akcje Bankvereinu 135.25, Akcje Bodencredit 252.50, Akcje Gal. Banku hipotecznego 171.—, Akcje kolei państwowych 131.80, Akcje kolei południowych 24.70, Akcje Tramway A. 135.—, B. 130.—, Akcje kolei Elbethal 123.50, Akcje kolei póln. —.—, Akcje kolei czern 138.50, Akcje Alpiny 202.50, Akcje Rima Murany 307.50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 566.—, Akcje Fabryki broni 179.—, Akcje tureckie tytoniowe 160.50, Oblig. węg. ind. 92.80, Renta majowa 99.30, Austr. Renta koronowa 99.55, Węg. Renta koronowa 93.75, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 92.45, 4 proc. listy Banku kraj. 94.50, 4 1/2 proc. Banku kraj. 100.—, 4 proc. listy Banku hip. —.—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.50, 5 proc. listy Banku hipot. 109.—, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96.45, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 93.30, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 91.25, Losy tureckie 121.75, Marki 118.60, Ruble 256.—.

Tendencja silniejsza.

Berlin, 3 kwietnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 234.75, Staatsbanku 136.50, Lombardy 27.90, Austr. złota renta —.—, Austr. srebrna renta 99.75, Węg. złota renta 100.25, Disconto Comandit 197.—, Laura 172.—, Bohemian 281.75, Harpenor 235.25, Kolej Ostprussien 89.10, Kolej Mittelmeer 100.10, Kolej Meridional 136.50, Kolej Henry 117.75, Renta włoska 94.60, Południowa —.—, Mławka 79.50, Turki 122.25, Renta hiszp. —.—, Prywatne dyskonto —.—, Austr. rent. papierowa —.—, Eastlandery 310.50, Austr. banknoty 169.85, Alpiny —.—, Dewizy na Wiedeń (długie) 163.30, Dewizy na Wiedeń (krótkie) 169.20, na Paryż (krótkie) 80.50, na Amsterdam 168.10, na Londyn długie 20.31 i krótkie 20.42.

Uspokojenie słabe.

4 O umieraniu.

Przedstawiając dalej wypadki śmierci gwałtownej naszkicował prof. Notlingel zjawiska, towarzyszące zgonowi skutkiem udaru. Podobne są one do objawów, obserwowanych przy zejściu śmiertelnym po ciężkich chorobach mózgu. Śmierć jest tu następstwem sparalizowania znajdujących się w mózgu ośrodków nerwowych serca. Literatura podaje niewątpliwie stwierdzone wypadki nagłej śmierci, jako skutku silnych wstrząśnięć psychicznych, bądź to przygnębiających, bądź też radosnych. Profan mniema, iż w takim razie śmierć musi nastąpić jedynie przez mózg, ale w rzeczywistości powodem jej jest powstrzymanie funkcji serca za pomocą przewodów nerwowych, wychodzących z mózgu. Nawiasem dodać należy, iż ten rodzaj gwałtownej śmierci zdarza się jedynie u osób o schorzałych nerwach i zwyrodnionem sercu.

Jeżeli śmierć nagła nastąpiła skutkiem gwałtownego uderzenia w głowę, to tylko przyczyną pośrednią szukać należy w mózgu; bezpośrednią zaś przyczyną jest skutkiem ogólnego wstrząśnienia mózgu — paraliż ośrodków nerwowych, kierujących funkcjami serca i oddechu. Utratę przytomności można jeszcze pokonać, jeśli tylko działalność serca nie zostanie zniesiona. Dowód to, że wyłączenie jednej z funkcji mózgu, a mianowicie tej, od której zależy

świadomość, nie zagraża jeszcze życiu bezpośrednio, nie staje się przyczyną śmierci.

A oto inna grupa zgonów. Zapalenie płuc ogarnęło naprzód jedno skrzydło, a potem postępując dalej, przeniosło się i na drugi płac. Oddech coraz bardziej utrudniony, przeladowanie krwi kwasem węglowym coraz znaczniejsze, gdyż proces chorobowy coraz bardziej zmniejsza powierzchnię płuc, zdolną do przyjmowania tlenu. Ostatecznie skutkiem zatrucia kwasem węglowym zanęca się świadomość. Oddychanie jednak jeszcze nie ustaje. Potem jednak serce, pracujące dotąd miarowo, poczyna bić coraz słabiej i mimo utrzymującego się oddechu, zawieszają w końcu pracę. Życie uszło.

Podobnie bywa przy chorobach przewodu oddechowego. Niezawodnie śmierć wywołuje tu utrudnione funkcje oddechu, w końcu uduszenie; znowu jednak — tylko pośrednio. Dopóki wielki motor, ma dość siły, by pracować, istnieje zawsze jeszcze możliwość ocalenia, dopiero paraliż serca kładzie koniec życiu. To samo obserwujemy w innych także chorobach.

W przeważnej liczbie wypadków, niemal z reguły, śmierć następuje w sercu, bez względu na to, czy śmiertelna choroba miała charakter ostry, czy chroniczny — czy serce było odrazu zajęte, czy tylko w następstwie. To też śmiało powiedzieć można, że człowiek w regule umiera na serce. Dopóki kureczy się ono w łonie, choćby tylko słabo, mozolnie, dopóty człowiek żyje. Z ostatniem uderzeniem serca — człowiek umiera.

Dlaczego jednak?

Wszystkie objawy życia zwierzęcego i ludzkiego, związane są z chemicznymi procesami, dokonywanymi się w pierwszocy (protoplazma) komórek. A procesy te są o tyle tylko możliwe, o ile do komórek tlen ma dostęp. Tlen wdychany przez nas w powietrzu dopływa z krwią do wszystkich organów tkanek, komórek. Krew zaś w ruchu utrzymuje pompa serca. Wobec tego nie dziwo, że z ustaniem pracy serca, życie gasnąć musi, a w tym też sensie ma słusność bakalarz, przekładając Mefistofelowi; „Życie człowieka żyje w krwi!“

Śmierć więc następuje, gdy komórki utracą warunki życia, a ponieważ tracą je one z braku tlenu, możnaby więc drastycznie powiedzieć, że śmierć następuje skutkiem zaduszenia się komórek i tkanek.

Zauważano już, że pewne partye komórek zamierają wcześniej, inne później, a więc śmierć ze stanowiska naukowego nie jest zjawiskiem jednolitym. W praktyce jednak rzecz to obojętna; dla całego organizmu śmierć następuje z chwilą ustania bicia serca, wówczas bowiem zaduszenie się komórek jest nieuniknione.

W bardzo niewielu tych wypadkach komórki ulegają zaduszeniu przed ustaniem funkcji serca; a zdarza to się w wypadkach śmierci skutkiem zaduszenia (np. przez powieszenie, utonięcie itd.), lub też skutkiem zażycia pewnych trucizn (np. cyankali, którego jedna kropla wystarcza, aby sparalizować funkcje oddechu choć serce jeszcze uderza. (C. d. n.)

